

Sygn. akt I C 221/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Lipińska

Protokolant: Sekretarz sądowy Karolina Stańczuk

po rozpoznaniu 14 stycznia 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona 17 lipca 2008 roku i zawarta pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział wP. w W. a A. M. 24 lipca 2008 roku – **jest nieważna**,

II. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. 89 100,43 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto złotych, czterdzieści trzy grosze) i 54 312,40 CHF (pięćdziesiąt cztery tysiące trzysta dwanaście franków szwajcarskich, czterdzieści centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 89 100,43 zł i 607,03 CHF za okres od 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty

b) 53 705,37 CHF za okres od 11 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo główne w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki A. M. 11 851 zł (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) jako zwrot kosztów postępowania, w tym 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 221/21

UZASADNIENIE

wyroku z 14 lutego 2022 roku

W ostatecznie zmodyfikowanym – pismem z 5 czerwca 2020 roku, żądaniu pozwu, powódka A. M. wniosła o:

1) ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z 24 lipca 2008 roku („Umowa”) zawarta z pozwanym (...) w W. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 89 100,43 zł oraz 54 312,40 CHF jako zwrotu świadczenia nienależnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

2) ewentualnie na wypadek nieuznania żądania określonego w pkt 1, powódka wniosła o ustalenie, że zapisy zawarte w § 2 ust. 1 Umowy („Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF”) oraz § 7 ust. 4, § 9 ust 2, § 13 ust. 7 i § 21 ust. 3 Regulaminu (zawierające klauzule indeksacyjne odnoszące się do kursów tabeli banku) są bezskuteczne względem powódki, a w konsekwencji o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 119 682,93 złotych – skutek pobierania przez pozwanego od powódki zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów Umowy oraz Regulaminu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że 24 lipca 2008 r. zawarła z pozwanym umowę kredytową nr (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu na 432 044 zł na zakup na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego. Umowa zawiera postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej CHF – w tym klauzule przewidujące przeliczenie kwoty wypłaty kredytu po kursie kupna franka szwajcarskiego obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu (bądź wypłaty transz) oraz przeliczenie raty odsetkowo-kapitałowej na podstawie kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Tabeli kursowej banku. Powódka zarzuciła, że pozwany nie poinformował jej, że konstrukcja indeksacji kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, a także, że w chwili zawarcia Umowy wysokość zobowiązań powódki była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym arbitralnie przez pozwanego bank, wobec czego kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została ani określona w Umowie, ani uzależniona od miernika obiektywnego. W ocenie powódki treść Umowy narusza zatem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c., a jako taka Umowa jest w całości nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c., bowiem postanowienia waloryzujące były postanowieniami bez których Umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie. Jednocześnie powódka podniosła, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powódki – działającej jako konsument – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a także, że treść klauzul nie została w żaden sposób z powódką uzgodniona. Zdaniem powódki klauzule indeksacyjne naruszają rażąco równowagę kontraktową stron, ponieważ nie zostało jej przedstawione ryzyko związane z mechanizmem indeksacji, a ponadto wysokość zobowiązań konsumenta została określona przez odwołanie się do kursów CHF arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. Powódka wskazała, że pozwany stosował dwa różne kursy, z których każdy odbiegał od kursu rynkowego na niekorzyść powódki, a różnica pomiędzy kursem rynkowym a stosowanym przez pozwanego nie została w żaden sposób określona w umowie, ani znana powódce, która płaciła ukrytą prowizję na rzecz pozwanego. Zwróciła uwagę, że umowa wyznacza zakres zobowiązań powódki i stanowi podstawę dla pozwanego do ustalania wysokości kwot rzekomo należnych od powódki, a tym samym kształtuje sytuację prawną powódki, co uzasadnia interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności Umowy (pozew – k. 3-49, pismo z 5 czerwca 2020 r. – k. 817-822v).

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że strony zawarły długoterminowy kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Wybór takiego kredytu był przemyślaną i dobrowolną decyzją strony powodowej, która samodzielnie wybrała go spośród oferty pozwanego zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty indeksowane do CHF. Pozwany podkreślił, że strona powodowa przez pewien czas wykonywania umowy nie kwestionowała ważności umowy kredytowej, ani jej poszczególnych postanowień. W ocenie pozwanego strony w sposób świadomy i jednoznaczny oparły wysokość rat kredytu na czynniku zmiennym, jakim jest kurs waluty obcej, a powódka przed zawarciem umowy została należycie poinformowana o ryzyku kursowym (ryzyku zmienności kursu waluty obcej), które jest immanentną cechą kredytów walutowych. Zwrócił uwagę, że od 2009 roku powódka mogła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, ale powódka zdecydowała się na zawarcie bezpłatnego aneksu umożliwiającego taką spłatę dopiero w październiku 2012 roku i od tego czasu kwestionowane klauzule odsyłające do tabel kursowych banku nie mają zastosowania do wzajemnych rozliczeń stron, bowiem powódka pokrywa raty kredytowe za pomocą waluty CHF nabywanej poza pozwanym bankiem.

Zdaniem pozwanego umowa odpowiada przepisom ustawy Prawo bankowe, Kodeksu cywilnego oraz naturze stosunku prawnego, nie pozostaje także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany podniósł również, że indeksacja jest waloryzacją kredytu zgodną z art. 358¹ § 2 k.c., a kwestionowanie przez powódkę ważności i skuteczności klauzuli waloryzacyjnej ma na celu jedynie uniknięcie konsekwencji podjętej przed laty decyzji finansowej. Indeksacja nie określa praw konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza jego interesów, natomiast kształtuje konkretny produkt finansowy umożliwiający korzystanie z preferencyjnych warunków spłaty (oprocentowanie stawką LIBOR). Klauzula indeksacyjna jest zgodna z dobrymi obyczajami, bowiem indeksacja kredytu była korzystna dla strony powodowej. Pozwany nie miał i nie ma dowolności w kształtowaniu kursu indeksacji kredytów, koszty wahań kursowych nie stanowią korzyści po stronie banku, natomiast model świadomego konsumenta nie pozwala na uznanie naruszenia dobrych obyczajów.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem oraz brak interesu prawnego powódki w zakresie powództwa o ustalenie (odpowiedź na pozew – k. 356-383, odpowiedź na modyfikację powództwa – k. 847-857). Na rozprawie 14 stycznia 2022 roku podniósł zarzut zatrzymania, składając względem powódki oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

W piśmie z 3 kwietnia 2019 r. pogląd w sprawie przedstawił Rzecznik Finansowy. Stwierdził, że w zawartej pomiędzy stronami umowie kredytu klauzule przeliczeniowe mają charakter abuzywny z uwagi na to, że:

1. mają charakter blankietowy;
2. nie spełniają warunku formalnej i materialnej przejrzystości i transparentności postanowień umowy;
3. odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego i zewnętrznego, gdyż odwołanie następuje do kursów (kursów kupna i sprzedaży waluty CHF) obowiązujących u kredytodawcy (zatem ustalanych przez niego jednostronnie i samodzielnie);
4. powodują, że nikt poza kredytodawcą (w tym kredytobiorca) nie jest w stanie zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Ewentualne wytłumaczenie mechanizmu należy uznać za niewystarczające, gdyż zasady nie wynikają z umowy ani regulaminu, zatem przeciętny konsument-kredytobiorca nie ma wiedzy w tym zakresie wynikającej z łączącego strony stosunku prawnego;
5. powodują pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości (odpowiednio kursu kupna CHF i kursu sprzedaży CHF), co powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych (stanowisko RF – k. 706-758).

1. Ustalenia faktyczne

A. M. potrzebowała środków finansowych w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. W tym celu 19 czerwca 2008 r. złożyła do (...) wnioszek o kredyt hipoteczny w kwocie 462 044 zł indeksowany kursem CHF. Wraz z wnioskiem powódka złożyła na formularzu banku oświadczenia, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku oraz że jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie polskiej

i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie. Decyzją kredytową z 15 lipca 2008 r. (...) przyznał powódce wnioskowany kredyt.

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 402-406, oświadczenia wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – k. 401 i 408, decyzja kredytowa – k. 407, przesłuchanie powódki – k. 888v-889v)

Składając wniosek o przyznanie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego powódka złożyła również oświadczenie, w którym potwierdziła, że została zapoznana przez pracownika banku m.in. z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej i jest tego świadoma. Dodatkowo powódka złożyła oświadczenie, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej z 19 czerwca 2008 r. – k. 401, oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową z 19 czerwca 2008 r. – k. 400)

A. M. zawarła z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. (poprzednikiem prawnym (...)) umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 432 044 zł. Na mocy umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym przy ul. (...) w B., a A. M. zobowiązała się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i Regulaminie oraz zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 i 2 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy 432 044 zł, przy czym w umowie postanowiono, że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania wynosi 444 miesiące (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,15167% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktu procentowego (§ 3 ust. 1 i 2 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu 3 888,40 zł (§ 2 ust. 4 umowy).

W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 444 ratach spłaty oraz że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca został zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-4 i ust. 6).

Zgodnie z zapisami umowy, w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie znajdują postanowienia Regulaminu, a A. M. oświadczyła w umowie, że w dniu podpisania umowy otrzymała Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznała się z nimi (§ 15 ust. 1 i 2 umowy).

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z 17 lipca 2008 r. – k. 52-57).

W Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił załącznik do umów kredytu, w § 2 pkt 2 zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”. Następnie, w § 2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, natomiast stosownie do § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie z § 13 ust. 7 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji.

(dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 58-66)

Przy podpisywaniu umowy kredytu A. M. złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

(dowód: oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 408).

Postanowienia umowy kredytu dotyczące mechanizmu indeksacji nie stanowiły przedmiotu negocjacji pomiędzy stronami. W dacie zawarcia umowy A. M. pozostawała zatrudniona w (...) w B. na stanowisku (...).

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 402-406, przesłuchanie powódki – 888v-889v)

Z kredytu hipotecznego udzielonego powódce na podstawie umowy bank dokonał wypłat transz kredytu w dniach: 27 sierpnia 2008 r., 5 września 2008 r., 22 września 2008 r., 29 października 2008 r. oraz 27 marca 2009 w łącznej wysokości 432 044 zł.

(dowód: zaświadczenie Banku z 18 sierpnia 2017 roku – k. 275-282)

19 kwietnia 2012 r. pozwany bank (...) podpisali Aneks nr 1 sporządzony 18 kwietnia 2012 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...), w którym postanowiono, że spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Kredytobiorca zobowiązał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt, prowadzonego przez Bank – służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Postanowiono, że raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF, zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić środki na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

(dowód: Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 424-425v)

Kredyt spłacany był przez powódkę począwszy od 27 września 2008 r. Od początku aż do 27 kwietnia 2012 r. powódka spłacała kredyt w złotych polskich i zapłaciła na rzecz banku tytułem rat kredytowych łącznie 89.100,43 zł. Począwszy od 25 maja 2012 r. powódka spłacała kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich i w okresie od 25 maja 2012 r. do 29 maja 2020 r. zapłaciła na rzecz banku tytułem rat kredytowych łącznie 54.312,40 CHF.

(dowód: zaświadczenie Banku z 18 sierpnia 2017 r. – k. 275-282, zaświadczenie Banku z 1 czerwca 2020 r. – k. 823-827v, przesłuchanie powódki – k. 888v-889v).

Pismem z 30 listopada 2017 r. A. M. wezwała (...) S.A. w W. do zapłaty 89 100,43 zł oraz 37 632,66 CHF, a także wszystkich kwot zapłaconych po 27 października 2017 roku jako świadczenia nienależnego w związku z nieważnością Umowy, ewentualnie 90 861,59 zł jako zapłaconej ponad należne bankowi raty, z uwagi na obliczenie wysokości rat z zastosowaniem nieuczciwych postanowień umownych.

(dowód: wezwania do zapłaty wraz z załącznikami oraz potwierdzeniem odbioru – k. 67-73)

2. Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, ponieważ nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd przyznał wiarę zeznaniom powódki (k. 888v-889v), w których przekazała informacje co do okoliczności zawarcia umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji oraz faktycznego wykorzystania środków z kredytu. Zeznania powódki pozostawały zgodne z dowodami z dokumentów i odzwierciedlały twierdzenia (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), które sąd oceniał na podstawie doświadczenia życiowego. Przy czym pozwany bank nie przedstawił dowodów wskazujących na odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd postanowieniem z 14 stycznia 2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, w tym o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości, bowiem uznał, że ww. dowody miały na celu wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto wniosek dowodowy zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Wyliczenie wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu nie było bowiem istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w związku ze stwierdzoną przez sąd nieważnością umowy kredytu.

3. Ocena prawna

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe,

w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia analizowanej umowy pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665; dalej: „Prawo bankowe”), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna zostać zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W związku z zarzucaną przez powódkę nieważnością umowy kredytu zawartej przez strony postępowania wskazać należy, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę, nie budzi wątpliwości – biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący w dacie zawarcia umowy – dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ukształtowana umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał również w wyroku z 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), wyjaśniono, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku

kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie sąd pragnie odwołać się do art. 4 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro ww. przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty.

Powyższa analiza przepisów prawa oraz stanowiska judykatury prowadzą do wniosku, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się – niemniej „jedynie” co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z ww. elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z wymienionym przepisem elementy konieczne stanowią: zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Treść umowy łączącej strony postępowania wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane były (do czasu zawarcia aneksu nr 1) świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła dodatkowe postanowienia umowne. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron.

Zaakcentować warto, że umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powódka nie wykazała, by podczas zawierania umowy kredytowej znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności, aby działała w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powódki również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powódka nie powoływała się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być jej obca. Ponadto o istnieniu ryzyka zmian kursu waluty i jego możliwym wpływie na wysokość zobowiązań powódka została pouczona przy składaniu wniosku o kredyt i przy zawieraniu umowy kredytu, co potwierdziła w pisemnych oświadczeniach.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna

więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy.

Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady, to – w ocenie sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Zgodnie z powołanym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: „Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela”).

Należy zwrócić również uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego wydane w kontekście analizy przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie na podstawie indywidualnych uzgodnień, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana pozostaje uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie § 2 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu stanowi, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Z kolei kwestie przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – regulują następujące postanowienia Regulaminu kredytu, kwestionowane przez powódkę:

1) § 7 ust. 4 Regulaminu o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11”

2) § 9 ust. 2 Regulaminu o treści: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na

dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Warto również podkreślić, że § 2 ust. 12 Regulaminu określa „Tabelę” jedynie jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, nie określając żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się na podstawie tabel kursowych sporządzanych przez pozwanego, będących jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę, bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Nie określa, jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, czy kursem średnim publikowanym przez NBP oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Sąd pragnie podkreślić, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i do regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. Takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który powinien zostać oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń stron. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z ww. przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku – przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy – to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i pozostają sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie dla siebie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów – jest postępowaniem nieuczciwym. Postępowaniem rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale także korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), w razie gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W mechanizmie, o którym mowa należy dostrzec również sprzeczność kontrolowanych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W przedstawionym kontekście należało następnie rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. § 2 ust. 1 zd. 2 umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych – to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez organy banku, a zatem w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytu w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę, albo z niej zrezygnować.

W sprawie zaistniała zatem właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano powyżej, nie tylko pozwany Bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w analizowanym przypadku – poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby w ogóle zawarta, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej), ani zawarcie przez strony Aneksu nr 1 sporządzonego 18 kwietnia 2012 r. do umowy kredytu, przewidującego, że spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następować będzie bezpośrednio w walucie obcej CHF. Przede wszystkim brak jest podstaw do potraktowania Aneksu nr 1 jako odnowienia istniejącego do tej pory zobowiązania, o którym mowa w art. 506 k.c. Z treści aneksu nie wynika bowiem, aby jego zawarcie dokonywane było w zamiarze umorzenia dotychczasowego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu przez zaciągnięcie nowego. Cel jego zawarcia stanowiło uzyskanie przez powódki korzystniejszych zasad spłaty zobowiązań z umowy kredytu (poprzez spłatę bezpośrednio w walucie indeksacyjnej, bez potrzeby dokonywania przeliczeń po niekorzystnym kursie z bankowych tabel kursowych) i w konsekwencji płacenie niższych rat, a nie wygaszenie dotychczasowego zobowiązania (podobnie Sąd Najwyższy w orz. z 10 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACA 7/18, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Wniosek taki jest uzasadniony tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę art. 506 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Ponadto w ocenie sądu nieważność umowy kredytu występuje od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy oraz zawarcie aneksu do umowy zmieniającego zasady spłaty kredytu pozostawały bez znaczenia dla kwestii ważności umowy. W szczególności, ani przywołana ustawa, ani aneks nie usunęły pierwotnej

przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie likwiduje źródła wadliwości klauzul indeksacyjnych, prowadzącej do ich nieważności, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już potrzeby ich kontroli pod kątem zarzucanej przez powódkę abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powódkę zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powódki za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹-385³ k.c. ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej: „dyrektywą”).

Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (patrz: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta Państwa Członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy zostaje wyłączona jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

A. M. zawarła umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu przeznaczone zostały na zakup lokalu mieszkalnego. Cel kredytu świadczy o tym, że nie pozostawał on związany z żadną działalnością gospodarczą czy zawodową powódki. Bank zawierał natomiast umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu był również – w ocenie sądu – oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe, odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać, że klauzula została uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide: orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powódki wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że kredytobiorca sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym wypadku nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści kwestionowanych postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że kredytobiorca wyraził zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty indeksacyjnej. Kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierających klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Klauzule indeksacyjne wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania ww. należności z waluty obcej na walutę polską pozostaje pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule indeksacyjne w umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą zostać objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniłoby w kwestii oceny ww. klauzul i ważności umowy. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru,

ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty w Tabeli kursów walut obowiązujących w Banku, lecz zasady ustalania ww. kursów nie zostały określone bliżej ani w umowie kredytu ani w Regulaminie, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów w Tabeli.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie sądu rozpatrującego sprawę, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak: M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Mowa tu o normach moralnych i obyczajowych, powszechnie akceptowanych albo znajdujących szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie wartościami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą zostać uznane za nieuczciwe, jeśli pozostają w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie uwzględniana zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności – czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi zostały sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednakże nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją trybu życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta – co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w

którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto, zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy oraz z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej – nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie istniały żadne przeszkody, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeżeli przyznaje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt jest indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż i to stanowi okoliczność pozostającą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie sądu, w realiach sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony (i to przede wszystkim) – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z ww. kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisywane przez pozwanego mechanizmy mające służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić trzeba, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, ale postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego do przeliczeń kursu waluty obcej nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczona, które ma spełnić na rzecz banku) jest – w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży – wyższa niż wysokość udzielonego kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia

do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy – w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca – uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z przedstawionych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., uznać należałoby powołane wyżej § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu.

Równocześnie te same postanowienia umowne należałoby uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut „określone w Tabeli obowiązującej w Banku”. Jak już wcześniej wskazano, ani umowa kredytu, ani Regulamin kredytu, nie określają żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Pozwalają natomiast bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i kursów sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursami kupna i sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to – bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy - konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy także § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF”, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym. Bez przywołanych postanowień Regulaminu, zapis § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich brak przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawia w zrozumiałym sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie postanowień umowy kredytu i postanowień Regulaminu kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki bank kształtuje kursy CHF, zwiększając je bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczania kursów CHF ani weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów – niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy. Nadto posiada możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość pozostaje zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej tylko ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwił mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy ww. kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała (do momentu zawarcia aneksu) również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”,

natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez bank, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy zatem dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Nie ma on bowiem nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

W świetle powyższego, sporne klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej), która prowadzić może do nieważności całej czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie powołanego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

W ocenie sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami byłoby prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności.

Przy takim ujęciu sprawy należałoby przyjąć, że skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powódki część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Jednak wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu w całości powyższe rozważania mogą mieć walor wyłącznie teoretyczny, a rozumiana jak wyżej nadpłata w wyniku stosowania klauzul indeksacyjnych nie mogła powstać. Nieważność owych klauzul wyprzedza bowiem ich ewentualną abuzywność.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez sąd nieważności kredytu żądania objęte pozwem wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że żądanie zwrotu wszystkich zapłaconych na rzecz banku należności pieniężnych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi zostać uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu nr (...), przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił na wskazany w umowie cel środki w łącznej kwocie 432 044 zł. Następnie powódka spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom banku, a łączna wartość uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę w okresie objętym pozwem wyniosła 89 100,43 zł i 54 312,40 CHF. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie strona powodowa jest zubożona, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem, o którym mowa jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualną linię orzecznictwa, opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20). Powyższe wynika z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym, możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obydwu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tak ukształtowanej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce wszystkie świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Podkreślić trzeba równocześnie, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje wyłącznie osobie zubożonej, tj. tej, z której majątku pochodziło nienależne świadczenie.

Niezasadny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat (oraz innych należności) kredytowych nie może zostać uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r. sześcioletni termin przedawnienia wprowadzony ustawą zmieniającą. Sąd orzekający przyjmuje, że dochodzone przez powódkę roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń nie są przedawnione w żadnej części. Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), że „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. W realiach związanych z wykonywaniem umowy kredytu nie sposób przyjąć, by powódka miała świadomość wadliwości klauzul indeksacyjnych i wynikających z tego roszczeń już w momencie spłat pierwszych rat. Podkreślić tu trzeba, że kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) pojawiła się w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Natomiast szerzej w debacie publicznej podjęta została kwestia możliwych roszczeń kredytobiorców w związku z wadliwymi umowami kredytów „frankowych” od 2017 r., kiedy tematem zajęły się media. Nie sposób w tej sytuacji uzasadnienie przyjąć, by przed 2017 r. strona powodowa miała świadomość roszczeń wynikających z wadliwych klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu. Wobec powyższego, od czasu powstania u powódki takiej świadomości oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi do czasu wystąpienia z pozwem w sprawie, z pewnością nie upłynęły terminy określone w art. 118 k.c. Roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu w żadnym zakresie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego na rozprawie 14 stycznia 2022 r. Umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 496 i 497 k.c. Jest umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, ale świadczenie kredytobiorcy nie jest ekwiwalentem świadczenia kredytodawcy. Kredytobiorca zwraca otrzymane do jego dyspozycji środki pieniężne, natomiast nie spełnia w zamian za nie innego rodzaju świadczenia. W sprawach o zwrot świadczenia z kredytu nie znajduje zastosowania prawo zatrzymania przewidziane w przywołanych art. 496 i 497 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z Warszawy z 4 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 442/18, LEX nr 2770377).

Powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie wskazanej wyżej kwoty pieniężnej. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wniesieniem pozwu pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń

w piśmie z 30 listopada 2017 r., doręczonym pozwanemu 4 grudnia 2017 roku. Pismo zawierało wezwanie do zapłaty należności objętych pozwem, zawierając żądanie zwrotu nienależnych świadczeń, w związku z nieważnością umowy kredytu. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądania zawarte w piśmie i zaspokoić je w terminie tygodnia od doręczenia ww. pisma. Wobec tego pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie powyższych kwot od 12 grudnia 2017 r. Z kolei, pismo procesowe z 5 czerwca 2020 r. (doręczone pozwanemu 10 lipca 2020 roku) rozszerzało

powództwo o 53 705,37 CHF i od dnia następującego po doręczeniu ww. pisma należało zasądzić odsetki. Powyższe okoliczności uzasadniały zasądzenie odsetek od wskazanych wyżej dat, natomiast żądanie zasądzenia odsetek za okresy wcześniejsze należało uznać za nieuzasadnione.

Odnośnie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu i Regulaminu kredytu oraz bezskuteczności zmian umowy dokonywanych po jej zawarciu wskazać trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. strona powodowa wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Interes prawny występuje zatem wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie występuje z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 listopada 2002 r., sygn. akt IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z 4 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wówczas przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może zostać uwzględnione wówczas, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z ww. przesłanek warunkuje określony skutek powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Natomiast wykazanie istnienia drugiej z ww. przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (por: orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II CKN 898/00, Legalis 277455).

Powódce przysługuje w sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Ponieważ pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części lub nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Bez ustalenia nieważności umowy nie może również

w tej sytuacji nastąpić wykreślenie z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powódki hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, przewidzianej w § 7 umowy kredytu. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy.

W ocenie sądu, niezasadne było natomiast żądanie ustalenia nieważności Regulaminu kredytu hipotecznego. Ten wzorzec umowny, znajdujący zastosowanie do wielu umów kredytu, nie jest nieważny z tej przyczyny, że nie określono w nim zasad ustalania przez bank kursów franka szwajcarskiego, przyjmowanych do przeliczeń świadczeń w ramach klauzul indeksacyjnych. Nieważne z tej przyczyny mogą być konkretne stosunki prawne nawiązane przy zastosowaniu powyższego Regulaminu, a nie sam Regulamin.

Uwzględniając przedstawioną argumentację, sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku ustalając, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, a w pkt. II sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki 89 100,43 zł i 54 312,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 89 100,43 zł i 607,03 CHF za okres od 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz od 53 705,37 CHF za okres od 11 lipca 2020 roku do dnia zapłaty. W pkt. III sentencji wyroku sąd oddalił powództwo główne w pozostałej części.

4. Koszty

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. IV sentencji wyroku, sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądania powódki zostały uwzględnione w zdecydowanej większości oraz, że zasadne okazało się stanowisko powódki co do nieważności umowy kredytu – co było zasadniczą kwestią sporną. Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony wyniosły łącznie 11.851 zł, na co składają się: a) uiszczona opłata od pozwu 1.000 zł, b) opłata skarbową od pełnomocnictw procesowych 51 zł (3 x 17 zł) i c) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 10.800 zł, ustalone stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

Sędzia Anna Lipińska